

Sygn. akt I Ca 370/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2013 r.

**Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny**

w składzie:

**Przewodniczący : SSO Katarzyna Powalska**

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2013 r. w Sieradzu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) Bank (...) S.A. z siedzibą we W.

przeciwko W. D.

z udziałem Prokuratora Rejonowego w Zduńskiej Woli działającego po stronie pozwanej

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli z dnia 30 lipca 2013 r. sygnatura akt I C 366/13

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu Zduńskiej Woli, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za instancję odwoławczą.**

Sygn. akt **I Ca 370/13**

## UZASADNIENIE

Sąd pierwszej instancji oparł swoje rozstrzygnięcie w sprawie wyłącznie wobec uznania zasadności podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia, nie rozważając w żadnym zakresie wysokości dochodzonego świadczenia. Tymczasem rację ma apelujący podnosząc brak podstaw w tej mierze, przy powołaniu się na zachowanie pozwanej w trakcie biegu terminu przedawnienia kwalifikowane jako niewłaściwe uznanie długu, powodujące przerwę w biegu terminu.

Bezsporne w sprawie było, że w dniu 28 czerwca 2005 r. W. D. zawarła z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą we W. umowę, na podstawie której udzielono jej kredytu w kwocie 2.002,95 zł na okres od daty jej zawarcia do 15 lipca 2007 r. Pozwana zobowiązała się do spłaty należności wraz z odsetkami w 24 miesięcznych ratach - po 104,88 zł każda. Na podstawie art. 118 k.c. i 120 § 1 k.c. prawidłowo Sąd pierwszej instancji przyjął, iż roszczenie powoda wynikające z umowy kredytu podlega trzyletniemu terminowi przedawnienia, a jego bieg rozpoczyna się od dnia wymagalności roszczenia tj. 15 lipca 2007 r., co oznacza zaistnienie skutku przedawnienia na 15 lipca 2010 r. Jednakże treść art. 123 § 1 k.c. stanowi, że przerwanie biegu przedawnienia następuje m.in. przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje. Uznanie roszczenia może przyjąć zaś dwie formy: uznanie właściwe i niewłaściwe. Uznanie właściwe jest nieuregulowaną odrębnie umową ustalającą co do zasady oraz zakresu istnienia, albo nieistnienia jakiegось stosunku prawnego. Uznanie niewłaściwe stanowi natomiast przyznanie przez dłużnika wobec wierzyciela istnienia długu. Nie jest czynnością prawną, a jedynie przyznaniem obowiązku świadczenia wynikającego z innego

źródła, a więc deklaracyjnym stwierdzeniem, że taki obowiązek istnieje i że dłużnik nie zamierza się uchylić od jego wypłacenia. Chodzi o taką aktywność dłużnika, która z jednej strony stanowi potwierdzenie długu, dzięki czemu powstaje dowód jego istnienia, a z drugiej – rodzi po stronie wierzyciela uzasadnione oczekiwanie na dobrowolne spełnienie świadczenia, co z kolei usprawiedliwia jego beczynność. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1997 r., II CKN 46/97, OSNC 1997/10/143, orzeczenie Sądu Najwyższego z 7 grudnia 1957 r., OSPiKA 1958, poz. 194).

W literaturze przyjmuje się również, że zapłata części długu oraz wszelkie wnioski skierowane do wierzyciela, czy to o rozłożenie na raty, czy to o odroczenie terminu płatności, zwolnienie z odsetek lub długu, jako niewłaściwe uznanie roszczenia stanowią okoliczności przerywające (por. J. Ignatowicz (w:) System prawa cywilnego, t. I, s. 836, M. Pyziak – Szafnicka, Komentarz do art. 123 k.c. teza 33, lex). Zwrotanie się przez dłużnika do wierzyciela o rozłożenie należności głównej na raty i zwolnienie z obowiązku zapłaty odsetek za opóźnienie może stanowić uznanie roszczenia także wtedy, gdy proponowane porozumienie między stronami nie doszło do skutku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2002 r. II CKN 1312/00, OSNC 2003, nr 12, poz. 168, z aprobowaną glosą J.P. Naworskiego, Pr. Spółek 2004, nr 11, s. 50).

Oceniając zachowanie dłużniczki w kontekście wynikających z powyższych uwag reguł znaczeniowych przyjąć należy, że uzasadniało ono oczekiwanie wierzyciela na dobrowolne spełnienie świadczenia oraz było przejawem uznania przez nią dochodzonego pozwem roszczenia. Pozwana wprawdzie nie złożyła w tym przedmiocie wyraźnego oświadczenia, lecz na podstawie jej postępowania powód mógł zasadnie przyjmować, iż ma ona świadomość ciężącego na niej zobowiązania i wolę jego uregulowania. Dłużniczka dokonywała nieregularnych wpłat, spełniając tym samym część świadczenia, w związku z czym - w ocenie Sądu Okręgowego - uznała roszczenie, a to spowodowało przerwanie biegu przedawnienia. Roszczenie powoda stało się wymagalne w dniu 15 lipca 2007 r., tj. z upływem okresu, na który zawarto umowę kredytu. Mając na uwadze wykaz dokonywanych przez pozwaną wpłat na rzecz powoda, zawarty w apelacji, pozwana dokonywała wpłat na poczet przedmiotowego długu w dniach : 10 grudnia 2009 r., 1 lutego 2010 r., 10 sierpnia 2010 r., 4 października 2010 r., 11 października 2010 r., 13 marca 2012 r. Za każdym razem, mimo częściowego jedynie uregulowania spornej należności, wierzyciel miał prawo odbierać zachowanie dłużniczki w kategoriach uznania całego długu, zwłaszcza, że w piśmie z dnia 4 marca 2008 r. pozwana wystąpiła o rozłożenie całego świadczenia na raty w wysokości po 100 złotych miesięcznie. Każda zatem z wymienionych wyżej wpłat powodowała przerwę w biegu terminu przedawnienia, po której termin ten rozpoczynał ponowny bieg. Skoro więc pomiędzy poszczególnymi wpłatami pozwanej nie ma okresu co najmniej trzyletniego, a ostatnia wpłata przyznana w apelacji miała miejsce w dniu 13 marca 2012 roku, to w dniu wniesienia pozwu, tj. 14 maja 2013 r. roszczenie nie uległo przedawnieniu i mogło być skutecznie dochodzone.

Skoro więc nie ma wystarczających podstaw do przyjęcia, że roszczenie jest przedawnione, należało ocenić zasadność pozwu także w kontekście jego wysokości, skoro pozwana w całości je zanegowała, wnosząc o oddalenie powództwa. Sąd Rejonowy nie zajmował się jednak tym aspektem sprawy, poprzestając na zarzucie przedawnienia, co uprawnia wniosek o nierozpoznanie istoty sprawy w kontekście art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 505<sup>12</sup> § 1 k.p.c. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się bowiem, że przez nierozpoznanie istoty sprawy należy przede wszystkim rozumieć niezbadanie podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia. O sytuacji takiej można zaś mówić, jeżeli sąd nie wniknął w całokształt okoliczności sprawy, ponieważ pozostając w mylnym przekonaniu ograniczył się do zbadania jedynie kwestii przedawnienia wskutek czego przedwcześnie oddalił powództwo ( por. wyrok S.N. z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, nie publ, wyrok S.N. z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, nie publ. ). Zatem w sytuacji gdy Sąd pierwszej instancji ograniczył się jedynie do oceny skutków prawnych upływu terminu przedawnienia, spełniona została przesłanka orzeczenia kasatoryjnego w postaci nierozpoznania istoty sprawy, zwłaszcza w sytuacji gdy w tym postępowaniu Sąd drugiej instancji ma ograniczone możliwości w zakresie przeprowadzenia postępowania dowodowego ( art. 505<sup>11</sup> § 1 k.p.c. ).

Uznając, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, Sąd Okręgowy na podstawie art. 505<sup>12</sup> § 1 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Zduńskiej Woli.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy rzeczą Sądu Rejonowego będzie poczynienie ustaleń w zakresie zasadności , przy uwzględnieniu poglądu Sądu Okręgowego, co do braku podstaw przyjęcia skutków przedawnienia oraz wysokości dochodzonego przez powoda roszczenia, w tym zarówno kwoty głównej jak i zakresu dochodzonych pozewem odsetek.